

Nawet drugi występ w barwach Romy, był ze strony Borji Mayorala klapą. Hiszpan wydawał się zdezorientowany i nieskuteczny we wczorajszym meczu z bułgarskim CSKA Sofia.

W każdym razie gazety należały do najgorszych krytyków i nie oszczędziły hiszpańskiego piłkarza. Dla Leggo jego mecz był występem na 4, dla La Repubblica na 4,5, podczas gdy wszystkie inne dzienniki oceniły jego występ na 5. To bardzo słabe oceny.

W dzisiejszym Il Tempo (T. Carmellini) występ Borji Mayorala był określony jako bardzo rozczarowujący, do tego stopnia, że nazwano go „sobowtórem Kaliniča”, kolejnego napastnika, który w Rzymie nie pozostawił niezatartych wspomnień. Krótko mówiąc, początek sezonu Hiszpana nie należy do najlepszych. Dziwna sytuacja, tym bardziej, że to gracz przychodzący z Realu Madryt, ale zrozumiała, jeśli uznać, że nie wszyscy dostosowują się do innego futbolu w tak krótkim czasie.

Fonseca bronił go wczoraj mówiąc: „Dajcie mu czas, jest młodym graczem. Jest to jego drugi mecz, musi się dostosować, zaaklimatyzować”. Ale rzymskie środowisko, z pewnością nie słynie z czekania na swoich graczy. Przede wszystkim, musi pomóc sobie sam Mayoral, który będzie musiał starać się lepiej wykorzystać szanse, które będzie dostawał.

Autor: CanisLupus